

# Voisé, Waldemar

---

## "Elementy filozofii Newtona", Voltaire, Warszawa 1956 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/1, 180-181

---

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



przynajmniej dorównane? Bo do dnia dzisiejszego skrzypce Stradivariusa są — jak pisze w interesującym artykule *Lutnictwo wobec nauki i techniki współczesnej* Jan Osostowicz w nr 7/1957 „Ruchu Muzycznego“ — „wzorem instrumentu najwyższej jakości i symbolem ideału dla wszystkich artystów-lutników świata“.

Chodzi tu wprawdzie o wytwór techniki przeznaczenia bardzo specjalnego, którego kryteria jakości trudno ująć w liczby. Jednakże nauka współczesna stworzyła dostatecznie już rozwinięty aparat pojęciowy i pomiarowy, aby badania jakości skrzypiec próbować oprzeć o kryteria liczbowe. Elektroakustyce przychodzi tu z pomocą chemia i materiałoznawstwo. Jednakże pomimo tego, że badania zapoczątkowane przez Helmholtza trwają już kilka dziesiątków lat sekret Stradivariusa nie został dotychczas odkryty.

E. O.

Voltaire, *Elementy filozofii Newtona* (*Éléments de philosophie de Newton*). Przekład H. Konczewskiej. Wstęp A. Teske. „Biblioteka Klasyków Filozofii“, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1956, s. LIII + 247.

Nie tylko historycy filozofii, ale także i historycy nauki interesują się ukazującymi się od kilku lat tomami „Biblioteki Klasyków Filozofii“. Pojawiło się ich już z górą 30. Jest to szereg zaopatrzonych w komentarze i krytyczne wstępy przekładów takich fundamentalnych dzieł, jak np. *Novum organon* Bacona, *Wstęp do badań przyrodniczych* Herschla, *Traktat o zasadach poznania* Berkeleyya, *System przyrody* Holbacha i wiele innych dzieł, m. in. Arystotelesa, Locke'a, Hobbesa, Leibniza, Condillaca, La Mettrie, d'Alemberta itp. (w tym także i czołowych polskich filozofów). Są to przeważnie przekłady dzieł, które ukazały się w polskim tłumaczeniu bardzo dawno i skutkiem tego nie odpowiadają już współczesnym wymogom pracy naukowej.

Jak wiadomo, wyznaczenie dokładnej linii demarkacyjnej między filozofią i nauką nie jest łatwe. Dziś co prawda kwestia ta jest prostsza, lecz trudności zwiększają się w miarę, jak cofamy się w przeszłość. Rzecz wikła się jeszcze bardziej, gdy do jednej z tych dwóch dziedzin próbujemy zaliczyć dzieła powstałe w czasach, gdy ich twórcy zwracali się do szerokiego grona czytelników.

Tak właśnie było w okresie Oświecenia. Toteż *Elementy* są zarówno pracą badawczą, jak i pozycją poświęconą popularyzacji wiedzy. Autor wstępu, prof. A. Teske, zastanawia się nad trzema problemami: co książka ta wniosła nowego, jaki wpływ wywarła na współczesnych i wreszcie — czy istnieją względy nadające jej dziś (po 200 latach) pewną aktualność.

Pierwsze wydanie *Elementów* ukazało się we Francji wtedy, gdy pañowała tam fizyka Kartezjusza. Książka Voltaire'a utorowała drogę nauce Newtona. Zresztą także i *Listy o Anglikach* odegrały poważną rolę w upowszechnieniu na kontynencie osiągnięć angielskiej filozofii i nauk przyrodniczych. I choć nie wszędzie był Voltaire precyzyjny w przedstawianiu zagadnień naukowych, to jednak jego *Elementy* były pozycją bardzo cenną. Tak np. dzięki nim wiele danych biograficznych o Newtonie przeszło do późniejszych oracowań (m. in. słynna opowieść o jabłku).

*Elementy* powstały w Cirey, w zamku pani du Châtelet, gdzie często bywali gośćmi tacy wybitni przedstawiciele nauki, jak Maupertuis, Clairault oraz matematyk König, który pomagał pani Châtelet w opracowywaniu jej *Institutions de Physique*. Tu także Voltaire przeprowadzał eksperymenty potrzebne mu do przygotowywania rozprawy o ogniu (w związku z konkursem Akademii Francuskiej, w którym wzięła udział także i p. Châtelet).

*Elementy* dzielą się na dwie zasadnicze części: pierwsza poświęcona jest zagadnieniom filozoficznym, a następne partie dotyczą fizyki i astronomii. Dziś mogłoby się wydawać, że część pierwsza („usprawiedliwiona“ dzięki epoce, w której powstała) nie ma znaczenia, jeśli chodzi o samą fizykę. Prof. Teske zaznacza jednak, że *Elementy* uzyskały obecnie niespodziewanie aktualność przez to, że umożliwiają ocenę wpływu, jaki metafizyka Newtona wywarła na podstawy jego fizyki, co jest rzeczą istotną przy ocenie przesłańek teorii względności. Chodzi mianowicie — jak czytamy — o newtonowskie „definicje bezwzględnej przestrzeni i bezwzględnego czasu i związaną z tym bezwzględność ruchu, dla którego w przypadku ruchów przyspieszonych podał nawet, jak sądził, kryteria fizyczne. Na tę rolę *Elementów* nie zwrócono dotychczas uwagi. Przyrodnicy, którzy w wieku XIX interesowali się Voltaire'em, np. E. du Bois-Reymond, nie mieli powodów do zajmowania się kwestią, która wówczas w naukach przyrodniczych zdawała się nie być problemem. Dopiero teoria względności przesunęła ją w centrum zainteresowania“.

Tak oto wokół książki Voltaire'a splata się cały szereg zagadnień, które czynią z niej interesującą lekturę zarówno dla fizyka, jak i dla filozofa czy historyka kultury lub nauki.

W. V.

N. M. Raskin, *L. Euler i rassmotrieniye projektow postojannogo mosta czeriez r. Niewu w Pietiersburgskoj Akademii Nauk*. Odbitka z miesięcznika „Izwestia Akademii Nauk SSSR, Otdielenije technicznych nauk“ nr. 3/1957, s. 38—48.

Rocznica eulerowska dała w 1957 r. asumpt do nowych prac nad przechowywaną w Leninigradzie w Archiwum Radzieckiej Akademii Nauk spuścizną wielkiego uczonego oraz nad dotyczącymi go innymi materiałami Archiwum. Wyniki jednego z tych poszukiwań zawiera artykuł N. M. Raskina poświęcony badaniom nad modelami mostu przez Nowę, prowadzonym przez specjalne komisje Petersburskiej Akademii Nauk pod przewodnictwem Eulera. Modele jednoprzęsłowego drewnianego mostu łukowego o rozpiętości około 320 m sporządzane były przez głośnego majstra — wynalazcę rosyjskiego, Kulibina oraz przez oficera hiszpańskiego w służbie carskiej, de Ribasa.

Badania tych modeli interesujące są nie tylko jako przykład technicznych zainteresowań wielkiego teoretyka, ale i jako ważny etap rozwoju teorii modeli konstrukcji budowlanych oraz kształtowania się pojęć o bezpieczeństwie budowli. Pewnym brakiem artykułu Raskina jest niedostateczne naświetlenie tego ostatniego aspektu prac Eulera i jego kolegów z Petersburskiej Akademii Nauk.

E. O.